

Antonina Mickielewicz

IX LO im. Klementyny Hoffmanowej w Warszawie

Zboże rosło jak las. Pamięć o pegeerach, Bartosz Panek, Wydawnictwo Czarne

Książka Bartosza Panka to szeroka opowieść o ludziach i miejscach które przez wiele lat były obecne w polskim krajobrazie, lecz rzadko stawały się tematem prawdziwej rozmowy. Autor odwiedza dawne pegeery i słucha osób, które tam pracowały, dorastały lub tylko przez chwilę były częścią tego świata. Z ich wspomnień powstaje obraz codzienności, która była zwykła, a jednocześnie pełna napięć sukcesów i bolesnych pęknięć. To książka o pamięci, która nie znikła mimo upływu czasu i o życiu, które nie mieści się w prostych ocenach.

Panek pokazuje, że dawne gospodarstwa państwowe nie tworzyły jednej wspólnej historii. Każde miejsce miało własne reguły i swój rytm oraz własne marzenia i własne rozczarowania. Jedni wspominają je jako szanse na nowe życie po wojennej tułaczce inni jako jednostajne zajęcie, które dawało pewne, ale skromne poczucie bezpieczeństwa jeszcze inni jako przestrzeń, w której rodziły się silne więzi sąsiedzkie. Autor nie próbuje narzucać jednego zdania, lecz pozwala, by te różne głosy spotkały się w jednym czasie i przestrzeni. Dzięki temu czytelnik czuje, że nie ma jednej właściwej odpowiedzi na pytanie, czym były pegeery.

Ważnym elementem książki jest sposób słuchania. Panek nie poprawia swoich rozmówców i nie ubiera ich słów w bardziej eleganckie formy. Zapisuje je tak jak padają cicho lub ostro spokojnie, lub gniewnie czasem z nutą żartu, a czasem z goryczą. W ten sposób powstaje opowieść żywa i szczerą. Czytelnik ma wrażenie, że siedzi obok i słyszy jak w głosach dawnych pracowników wracają obrazy wiejskiej pracy, zapach obór, wilgoć magazynów oraz gwar bloków stojących w równym szeregu na uboczu miejscowości.

Książka odsłania także moment nagłej zmiany, gdy przyszła likwidacja, a ludzie zostali bez pracy i bez dawnych punktów oparcia. Autor nie skupia się jednak tylko na bólu i stracie. Pokazuje również, że w wielu miejscach istniał dorobek, którego wartość była duża i dziś często niedoceniana. Były pegeery z dobrze zorganizowaną produkcją kadrami wysokiej klasy fachowców oraz zapleczem technicznym, które przez lata budowano z wysiłkiem i wiedzą. Gdy to wszystko zostało przerwane wiele rodzin zostało zmuszonych do szukania nowej drogi, a całe miejscowości zaczęły się zmieniać szybciej, niż, ktokolwiek mógł przewidzieć.

Ta książka jest, więc nie tylko opowieścią o przeszłości, ale także pytaniem o to jak pamiętamy i jak chcemy pamiętać. Panek zachęca, by spojrzeć na ten fragment historii z większą uwagą, by zrozumieć, że była to część życia setek tysięcy ludzi i że ich doświadczenia nadal wpływają na codzienność wielu rodzin. „Zboże rosło jak las” jest spokojną, lecz bardzo ważną próbą przyjrzenia się światu, który znikł, lecz pozostawił ślad, który warto poznać i zrozumieć.